

REDAKCA
ADMINISTRACJA
Rua Em. Perna, 842
Prenumerata roczna
W Brazylii 20\$000
W Argentynie, Urug-
waju i Paragwaju
5 pezów argenty-
W U.S.A. itd. 2 dol.
Płatna z góry
Cena numeru \$300
Za Kurytybą \$400

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Primeiro Jornal
em lingua polo-
nês na Ameri-
ca do Sul

Adres na listy i prze-
syłki pieniężne:

GAZETA POLSKA
Caixa Postal B
CURITIBA — PARANA

NR. 3 KURYTYBA S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 19 STYCZNIA ROK 1941

DYREKTOR: P. OLIVEIRA SAPORSKI

REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

Na przełomie roku

— Wiadomości brazylijskie —

W noc noworoczną pan Prezydent Republiki dr. Getulio Vargas wygłosił podniosłą mowę noworoczną, skierowaną do wszy-
stkiej ludności w Brazylii, a na-
danej przez radio i głośniki pa-
łacu prezydenckiego Guanabara.

Prezydent wspominał o prze-
życiach wojennych, jakie spadły
na ludy innych części świata,
stwierdzając, że Brazylija zrobiła
wszystko i nie zejdzie z tej dro-
gi, aby być przygotowaną tak
materiałnie jak i moralnie na
stawienie czoła jakimkolwiek po-
trzebom i niespodziankom.

Interventor parański pan Ma-
noel Ribas wystąpił z okazji No-
wego Roku znamienny telegram
do Szefa państwa, przesyłając mu
najlepsze życzenia szczęścia oso-
bistego, a zarazem przedkładając
mu do wiadomości, jaką była
gospodarka stanu parańskiego
za rok 1940. Z przedstawionych
danych wynika, że Paraná, mimo
trudnych chwil, wywołanych w
gospodarce krajowej przez wojnę
wykonała szereg ważnych robót
użyteczności publicznej i spłaci-
ła 8 milionów milrejsów długów
zagranicznych. Przy tak wielkich
wydatkach, pozostało z końca
roku w skarbie stanowiąc około
5-ciu milionów mlr. nadwyżki,
która jest złożona w Banku Bra-
zyljskim.

Na rok 1941 przewiduje się,

że dochody rządu federalnego
wyniosą 4,124,546 kontów, a ro-
zchody tegoż roku są obliczane
na kwotę 4,881,197 kontów. Pow-
staje niedobór w sumie około
760 milionów milrejsów, który
będzie pokryty w drodze operacji
kredytowych.

No limiar do ano
— Notícias Brasileiras —

A meia noite do dia 31 de dezem-
bro, S. Excia o presidente Getulio
Vargas pronunciou uma vibrante a-
locação dirigida a Nação através do
radio e dos alto falantes instalados
no palácio Guanabara. S. Excia aludiu
ao momento doloroso por que passamos
os povos de outros continentes, afir-
mando que o Brasil tudo fez e tudo
continua fazendo para aparelhar-se
material e moralmente afim de poder
enfrentar na altura qualquer eventualidade.

O interventor Manoel Ribas enviou
um telegrama ao chefe da Nação e-
xpressando-lhe os melhores votos de
felicidade pessoal, ao mesmo tempo
uma síntese das principais realizações
do Estado, durante o ano findo de
1940. Ve-se ali que apesar das
dificuldades resultantes do momen-
to internacional o Estado a-
mortizou cerca de 8.000 contos de divi-
das externas alem de realizar grandes
obras de utilidade publica tendo a-
lem disso, ainda um superavit de cer-
ca de 5.000 contos depositados no
Banco do Brasil.

Para o ano de 1941 prevê-se que a
Nação terá uma receita de 4.124.546
contos aproximadamente e uma des-
pesa no mesmo período, de 4.881.197
contos havendo portanto um deficit de
cerca de 760.000 contos que será co-
berto por operações de credito.

Kurytyba --- Fóz do Iguaçu

Minister Komunikacji, general
Mendonça Lima, mówiąc do
przedstawicieli prasy rioskiej, po-
wiedział w sprawie połączenia
krajów południowo - amerykań-
skich międzynarodową drogą ko-
łową, co następuje: „Rzeczywi-
ście, przeprowadza się studia
nad możliwością połączenia
wszystkich państw Południowej
Ameryki międzynarodową drogą
kołową. Z naszej strony ukoń-
czyliśmy rozbudowę wielu go-
ścińców na terytorium brazylijs-
kim, które będą mogły być zu-
żytkowane dla przyszłego po-
łączenia. Brakuje nam najtrud-
niejszy odcinek, to znaczy go-
ścińiec z kurytyby do Fóz do
Iguaçu. Sieć tych dróg ko-
łowych jest godna najwyższego
zainteresowania i z naszej stro-
ny nie poskąpimy wysiłków, by
została naprawdę urzeczywistnio-
na. Prezydent Getulio Vargas da
przedewszystkiem poparcie, ponie-
waż jest ono wielkiego znacze-
nia dla kraju a powtórze, ponie-
waż sam jest zapalonym zwol-
ennikiem tego międzynarodowe-
go połączenia drogowego”.

Falando a representantes de jor-
nais cariocas sobre a intenção de ser
estabelecida a ligação rodoviaria en-
tre países sulamericanos, disse o ge-
neral Mendonça Lima, ministro de
Viacao: „Ha realmente estudos sobre
ligação de quasi todos países da A-
merica do Sul por uma rodovia in-
ternacional. E de nossa parte ja te-
mos concluidas varias rodovias em
territorio brasileiro, que poderao ser
aproveitadas nessa ligação. Apenas
nos falta o trecho mais difficil, que é
da Foz do Iguaçu a Curitiba. Essa
rede, sob todos os pontos de vista, se-
rá interessantissima e empregamos
todos os esforços para ve-la realisada.
O presidente Getulio Vargas dará
o seu apoio à iniciativa, por ser ela
de alcance para o país e ao mesmo
tempo por ser chefe de governo um
grande apologista dessa ligação ro-
doviaria internacional”.

Przyjaźń

Argentynsko - Brazylijska

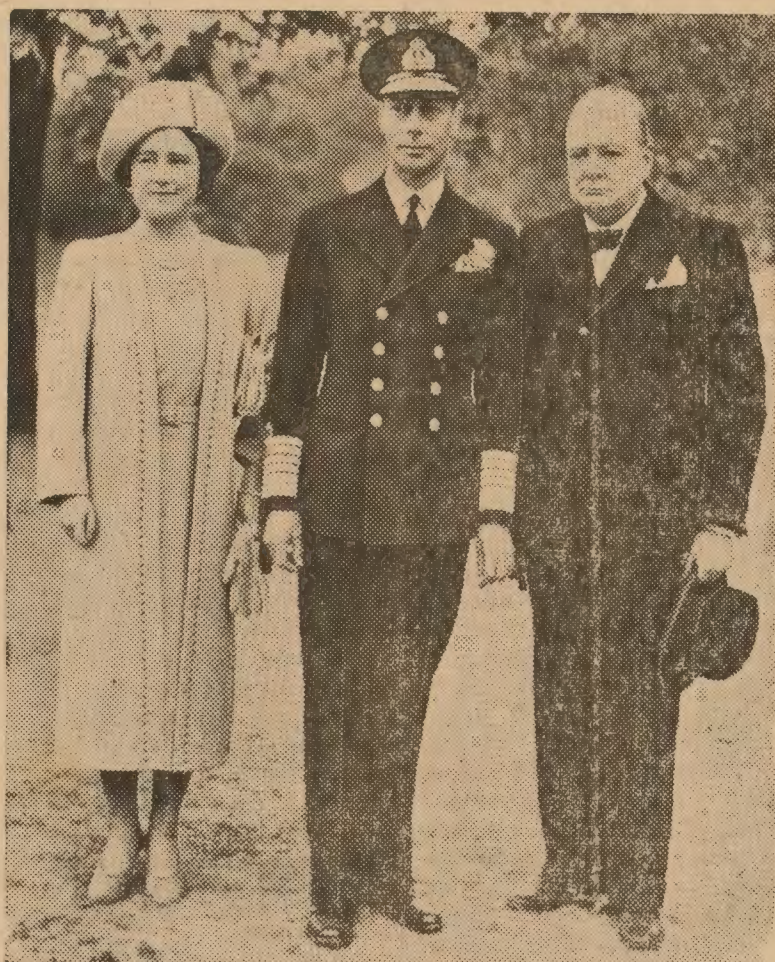
Minister Spr. Zagr. doniósł
min. Oświaty, że, jak donosi bra-
zyljska ambasada w stolicy Ar-
gentyny, miała miejsce dn. 29 li-
stopada ub.r. w mieście Avella-
nada, prowincji Bs. Aires, uroczy-
ste otwarcie szkoły, która otrzy-
mała miano „Republiki Brazylijs-
kiej”. Kanclerz Osvaldo Aranha
dodał, iż zdarzyło się po raz
pierwszy, iż na prowincji sąsied-
niej Republiki nadano szkole mia-
no Brazylii. Inicjatorem tego ho-
du, złożonego naszemu państwu
jest p. Otavio R. Amadeo, były
ambasador argentyński w Rio de
Janeiro, będący obecnie interwen-
torem federalnym rzezonie, pro-
wincji, który w ten sposób dał
nowy dowód swej przyjaźni dla
naszego kraju.

O ministro das Relações Exte-
riores levou ao conhecimento do seu
colega da Educação que, segundo
comunicacao da Embaixada do Bra-
sil na capital argentina, no dia 29.11,
na cidade de Avellaneda, provincia de
Bs. Aires, foi inaugurada uma escola
que recebeu o nome da Republica do
Brasil. Informou ainda sr. Osvaldo
Aranha que é a primeira vez que na
Argentina se dá o nome do nosso
paiz a uma escola de provincia. Essa
homenagem ao Brasil foi promovida
pelo sr. Otavio R. Amadeo, ex-em-
baixador da grande Republica do Bra-
zil junto ao governo brasileiro e atual-
mente interventor federal naquela pro-
vincia.

Jan Kiepura

Wychodzący w Nowym Jorku
miesięcznik drukarski w języku
portugalskim „Boletim Linotipo-
co” podaje nast. wiadomość:
„Znany śpiewak polski Jan Kie-
pura przybył tu statkiem „Sta
Rosa” linii Grace ukończywszy
objazd muzyczny po Ameryce
Południowej. — Dał 33 wystę-
pów śpiewackich w Brazylii i
Argentynie. Jest on zachwycony
Brazylią i zamierza w naj-
bliższym okresie letnim wypro-
dukować w Brazylii film wraz
z małżonką swą Martą Eggert.

Jan Kiepura, o conhecido tenor po-
lones, chegou a Nova York recente-
mente, a bordo do vapor „Sta Rosa”
da Grace Line, depois de terminar
uma temporada lirica pela America
do Sul. Deu 33 concertos no Brasil e
na Argentina. Mostrou-se muito en-
tusiastico pelo Brasil, e está plane-
ando fazer naquele país, no proximo
verao um filme, com a sua esposa,
Marta Eggert.



Król angielski Jerzy i królowa Elżbieta oraz pierwszy minister Winston Churchill. — O Rei da Gr. Bretanha, Jorge e a Rainha Elisabeth, com o primeiro Ministro Sr. Winston Churchill.

Determination and Victory!

PAULO TACLA, Journalista, Secretario Geral do Instituto Historico-Geo-
grafico do Paraná, Curitiba — para „Gazeta Polska”

Enquanto o mundo é mundo, não
se conhece de brava total de um
povo como a do povo inglês, nestas
horas definitivas para a civilização,
para a liberdade, conquistada todos
os dias pelos homens livres, na terra
e nas agnas, na planura e nos mon-
tes, na decisão e na „expiação”. É
quando se fala em „expiação”, é pre-
ciso desoobrir-se ante a estirpe polo-
nês que „expia”, que responde,
que paga pelo crime de querer sub-
stir como expressão historica no
mundo, levada que é ao muro dos
fusilamentos, aos campos da morte
lenta, mas fatal, sem perturbar-se e
sem desorir Sikorskimamente da vi-
tória tão certa como a renovação da
sociedade, aviltada pelos despotas,
mas iluminada e engrandecida pelos
apostolos como Franklin Delano Roo-
sevelt e Winston Churchill, o formi-
dável Winnie, mixto de Nelson o
Willington acordados pela Eternidade
na formação massula dum chefe ge-
nial.

Aqui, nossas palavras inspiradas na
gloria azul e imortal de Dickens, Wal-
ter Scott, Walter Horacio Pater, nos
ruidos dardas da poesia de Byron,
da poesia de Dant. Gabriel Rosetti,
no bater dos tambores dos guerreiros
da palavra humana que se chamam
Duff Cooper, Wickam Steads, Felipe
Guedalla, no setenciar redentor de
ciudades e de povos destes titans da
Inglaterra invencível e ilustre, como
Anthony Eden, Attila, Beaverbrook,

Halifax, Beven e tantos outros, esta-
deiam uma homenagem bem alta e sa-
grada que irrompe dos corações de
ponta a ponta do imperio moral da
justica alcançado pelas antenas de
Londres — a Suas Magestades, o Rei
Jorge VI e a Rainha Elisabeth.

Como os monarcas britânicos se
identificaram tão profundamente com
essa guerra, cujos arrazameatos dum
inimigo oco e implacavel que come-
ça a quebrar-se todo serve-lhes como
escada de marmore ao seu vulto uno,
insepavel ante a posteridade e a
gloria!

O Rei é o simbolo da determinação
helenica de seu povo excepcional,
sangue do sangue do Jorge V, espiri-
to do espirito da Rainha Victoria.

Rainha Elisabeth, serena, corajosa,
sofredora, impavida e magnifica, su-
blime como a companheira de Alber-
to dos Belgas que ninguém esquecerá
jamais, como não se esquecerão todos
os homens do drama de Edith Cavell
e das chamas que duas vezes inen-
diaram a Belgica, representa, só e só,
a vitória na lagrima dos martires e
no holocausto das mães inglesas.

A alma que emerge titanica dos es-
combros onde a mão dos seculos ora-
va os archotes, a dor universal que
vislumbra paz e a liberdade, gala-
nizada pelo ondear da Union Jack,
o pavilhão-espada, toda vibração de
pequena porque nada e ninguém
superou o heroismo da Inglaterra que
nao morre e nao se esmagal

Determinacja i Wiktoria!

PAULO TACLA — dla „Gazety Polskiej”

Odkąd świat światem, żaden
lud nie złożył dowodów
większego męstwa, niż to czynią
Anglicy w tej przełomowej go-
dzinie dla cywilizacji i wolności,
którą ludzie wolni okupują co-
dziennie na ziemi i na morzu,
i na równinach i w górach, w po-
stawieniu i ofierze „pokutnej”. A
skoro już mowa o „ofierze”, nale-
ży schylić czoło przed plemieniem
polskim, które „pokutuje”, które od-
powiada, które płaci straszny haracz
za zbrodnie, że zdobyło się na
własny rozdział w historii świata.
Polaków stawia się dziś u murów
kazi, porywa się ich do obozów
pownolnej a fatalnej śmierci, oni
za zbrodnie, że zdobyło się na
własny rozdział w historii świata.
Polaków stawia się dziś u murów
kazi, porywa się ich do obozów
pownolnej a fatalnej śmierci, oni
za zbrodnie, że zdobyło się na
własny rozdział w historii świata.

chnienia Wieszczosci obudził się
duch Nelsona i Willingtona, w
nowej, wspanialej postaci genial-
nego wodza.

Słowa nasze powstają z nie-
śmiertelnej chwały Dickens’a,
Walter Scott’a, Walter Horace Pa-
tera, z szczytu broni porzyci By-
rona, z poezji Dantego Gabrie-
la Rosetti, z warkotu bębnow wo-
jowników słowa ludzkiego, któ-
rym na imię Duff Cooper, Wic-
kam Steads, Felipe Guedalla, ze
skazańczego odkupienia miast
i ludów takich tytanów wspanialej
i niezwyrczonej Brytanii, jak
Anthony Eden, Attila, Beaver-
brook, Halifax, Beven i tylu in-
nych. Niesiemy je, j-ko wyraz
głębokiego i uroczystego hołdu,
który wstaje w sercach ludzkich
bezkręsnego imperium moralne-
go sprawiedliwości, dokąd tylko
sięgają anteny Londynu — i
składamy u tronu Monarchy Wiel-
kiej Brytanii, przy Królem Je-
rzem VI i Królową Elżbietą.
Królestwo brytyjscy zidentyfi-

„AUSROTEN!”

Blisko 200 tysięcy Niemców
osiedliło się na stałe na ziemiach
polskich „wcielonych” do Rzeszy
— jak podaje dziennik „O Esta-
do de S. Paulo” za wiarygodny-
mi źródłami polskimi z Londy-
nu. Blisko trzy czwarte tych
przychodźców, to Niemcy z daw-
niejszych lat zamieszkali w Pol-
sce, otrzymali podarunki w po-
staci majątków polskich. Wywła-
szczono w tym celu 15 tysięcy
posiadłości, wyrzucając z nich

właścicieli Polaków. Z owych
dawniejszych „polskich Niemców”
trzej z każdej czwórki otrzymali
te podarki. Powiadają również,
że 20 tysięcy górników niemiec-
kich przywieziono do kopalń w
Polsce.

Znowu 6-ciu Polaków „zostało
rozstrzelanych przez władze na-
jeźdnice, a to za posiadanie
broni i amunicji. Na ziemiach
polskich zaprowadzono takie po-
rządki, że broń wolno posiadać
tylko najjeźdźcy, a gospodarz i-
dzie za to „pod ścianę”. Inny o-
bywatel polski poniósł śmierć za
karę, iż zaatakował strażnika nie-
mieckiego więziennia.

Kurytyba. Dziennik „Diario da
Tarde” podaje nast. wiadomość:
Gauleiter niemiecki w Polsce
miał dyskurs i powiedział, że
Niemcy urodzili się na to, aby
władac i rządzić światem oraz
zrobić nowy porządek dla ludów
niższej klasy.

Aniquillar!

S. Paulo (O Estado) De conformi-
dade com as estatísticas divulgadas
pelos círculos polonezes competentes
de Londres, cerca de 200 mil alle-
maes se estabeleceram definitivamente
no territorio polonez, incorporado ao
„Reich”. Quasi tr s quartas partes
desses allemães foram repatriadas dos
Estados Bálticos, enquanto 75 o/o
dos allemães antigamente residentes na
Polonia foram presenteados com
15 mil propriedades agrícolas polone-
zas expropriadas. Affirma-se, também,
que cerca de 20 mil mineiros allemães
foram ainda transferidos para a Po-
lonia.

Mais seis cidadãos polonezes foram
executados pelas autoridades germâ-
nicas por estarem de posse de armas
de fogo e occultarem munições. On-
tro cidadãos polonezes foi condemnado
a morte por ter atacado o guarda de
uma prisão allemã.

Curitiba (D. Tarde, 8.1) Em dis-
curso pronunciado na Polonia o ga-
uleiter alemão declarou que os alemães
nasceram para governar o mundo e
estabelecer a nova ordem para os po-
vos inferiores.

Zapamiętaj

dobrze
ten
znak



Jest to godło znane i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na
skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmacia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła poma-
dą MINANCORĄ wrzody, których nawet preparat 914 nie
zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville
wyleczyła jednym pudełkiem rany, zadawaną od 9 lat. Były
setki podobnych „leceń”.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach
domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORĄ nie jest
nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach or-
ryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladowni-
ctwa! Zadzajcie tylko MINANCORĘ prawdziwą, w pudełku
oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo **IMPERIAL PILSEN** oraz świetny i rowy wynalazek „**DELICIOSO**” z soku pomarańczowego **bez alkoholu**
Z BROWARU ATLANTICA — Curitiba, Av. Iguaçu nr. 153. Telefony 790 lub 791

Wiadomości Krajowe

Stosownie do tradycji
Z okazji spuszczania na morze w Rio kontrtorpedowca „Maris e Barros”, matka chrestna statku p. Maria Capanema, wypowiedziała następujące słowa, które tradycja nakazuje stać po wtarzać, gdy zostaje spuszczona na wodę nowa jednostka floty brazylijskiej: „Maris e Barros”. Bądź przez przeciag długiego życia w służbie marynarki chwala i gwarancją wielkości Brazylii. Niech paszce twoich działobitni przemawiają jedynie w obronie pokoju i sprawiedliwości”.

Motoryzacja wojska

Dwa poważne przedsięwzięcia są obecnie rozważane przez wodzów brazylijskiej armii. Pierwszym jest wymaganie, by wszyscy uczniowie Szkoły Wojskowej uczęszczali na kursy Centrum Przygotowawczego motoryzacji, gdzie oficerowie brazylijscy nie tylko uczą się sztuki nowoczesnego wojowania, lecz również zaznajamiają się z przemysłem produkcji czołgów i innych pojazdów motoryzacyjnych. To pierwsze zagadnienie jest niezwykle doniosłością dla przysposobienia przyszłych oficerów tak, iż żaden z nich, po upływie kilku lat, nie będzie nieświadom posługiwania się bronią, odgrywającą przy równoczesnej akcji piechoty niezwykle doniosłą rolę. Drugim zagadnieniem jest budowa czołgów w Brazylii. Władze wojskowe mają natychmiast przystąpić do powiększenia zakładów przemysłowych, znajdujących się przy szkole wojskowej. Zostaną dokonane zrazu doświadczenia. Warsztaty szkolne będą przerabiał wszelkie gatunki stali, znajdujące się na naszych rynkach. W ten sposób będą przysposobieni oficerowie i robotnicy, którzy w najbliższej przyszłości, gdy zostaną rozbudowane zakłady ciężkiego przemysłu, będą mogli oddać znakomite usługi brazylijskiej armii.

15,000 szczepionek

Wobec sytuacji w Juiz de Fôra, spowodowanej wylewem rzeki Paraíba, min. Oświaty polecił wysłać 15,000 szczepionek przeciw tyfusowych do tego ważnego mineńskiego miasta. Rozcho-

Rodacy chorzy

Wasze zdrowie ma pełno niespodzianek
Zdroło zdrowia — Lekarsko
Carminativo Plazuka

z ziół i korzeni leczniczych; szybko działające na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Również na ból lub zawrót głowy, kolki, wymioty, brak apetytu i ogólne zaburzenia w organach trawiennych.

Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.
Cx. postal. 1043—S. Paulo
Potrzebujemy reprezentantów w interioze z wyjątkiem Paraná i S. Catarina (22-41)

W przejeździe do S. Paulo nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Alfonso Pena 417
S. PAULO 42-40

Pierwszorządny w S. Paulo
Zakład Krawiecki
Wykonuje garnitury męskie z największą dokładnością podług wymagań nowoczesnej estetyki
Wincenty Poczeski
Rua Visc. Rio Branco, 782
róg Rua Duque de Caxias
TELEFON 4-4677 (34-40)

Pierwszy w S. Paulo polski
Skład mebli używanych
SPRZEDAŻ I KUPNO
Zadowolenie kupującego w wielkim wyborze; staranne wykończenie i racjonalna cena
Edward Ludkiewicz
Rua Monsenhor de Andrade, 235
Blisko kościoła Braz—S. Paulo

Tow. Polskie Im. Józefa Piłsudskiego w São Paulo
Av. do Estado 1855 (ant. 12)

Zebrania tygodniowe odbywają się w każdą środę o godz. 8 wiecz.
Zebrania miesięczne — w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 5 pp.
Biblioteka otwarta w każdą środę godz. 8—10 wiecz.

CUKIERNIA POLSKA

„MAZURKA”

F. SZANKOWSKA & SYN
S. PAULO, ul. Sebastião Pereira, 116 (Sta. Cecilia), Tel. 5-5403
Specjalności: Pączki warszawskie, serniki krak., lodz. wyśmienite
Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości
Wysyła do domów 13-41

dzi się o zapobieżenie zaraze tyfusu, która w obecnych epizodach stosunkach mogłaby łatwo wybuchnąć, jak zwykle po każdej p.wodzi. Wysyłka została skutecznie specjalnym samochodem ciężarowym ministerstwa.

Niezwyczajna miłość synowska

W mieście Belem w stanie Para zdarzył się niezwykle wypadek synowskiej miłości. Od dłuższego czasu, nie opuszczając łóżka dotknięta ciężką chorobą, wdowa po pułkowniku Francisco José Leal Assistiaga. Pieczętował ją przykrym oddaniem jej syn Astrogildo, student, liczący 20 lat życia. Młody ten człowiek spędzał dnie i noce u wezwłowa matczynego łóżka boleści, okazując niezwykłą przywiązanie do swej rodzicielki. Dn. 31.12 biedna wdowa, wbrew wysiłkom lekarzy, wyzionęła ducha. Astrogildo oszołomiony ciężkim ciosem, którym Opatrzność go dotknęła, osłabiony wieloma bezsennościami, niespodziewanie targnął się na swoje życie. W parę godzin później mieszkańcy miasta Belem ujrzeli, zamśnuceni głęboko, jak z domu żałoby wyprowadzono dwie trumny. Świat, na którym dożył tyle zawodów, nie miał żadnego urroku dla 20-letniego młodzińca po stracie tej, którą nazywał pieczętliwie „mamą”.

Ryby elektryczne

Niedawno zorganizowano w Rio ciekawą wystawę elektrycznych ryb, zwanych „poraqueis”, bytujących w wodach Amazonki. Elektryczne wyładowania tych stworzeń przekraczają czasami siłę 500 volt. Wystawca dokonał szeregu bardzo zajmujących pokazów. Zapalał n.p. lampy elektryczne, sprawiał, iż dzwonki dzwoniły, a trąby rzyły za pomocą elektryczności tych ryb. Wystawa przyciągnęła mnóstwo osób ciekawych.

Spełniając obowiązek

W miejscowości mineńskiej, wylew rzeki, okrążającej miasto Juiz de Fôra, wyrządził znaczne szkody. Pomimo, iż wody zebranej rzeki wtargnęły do sali telefonistek i załazy centralę, dzielne dziewczyny nie opuściły posterunku i w dalszym ciągu pracowały z całym poświęceniem i rzadką dokładnością, nie przerywając połączeń telefonicznych w mieście jak i połączeń z sąsiednimi miastami.

Współalomyślności

Przed paru dniami samolot t-wa Panair odbywając lot nad Bahią, wpadł do morza. Przemysłowiec Józef Pessoa Queiroz, jeden z podróżnych, dokonał czynu prawdziwej współalomyślności. Gdy podróżni w chwili niebezpieczeństwa wskakiwali do wody, uciekając z tonącego aparatu, usłyszał jak jeden z towarzyszy niedoli uskarżał się, iż nie miał czasu pochwycić pasa ratunkowego a na dobitkę nie umie pływać. Dokonując czynu prawdziwego a szlachetnego poświęcenia, przemysłowiec pomógł im liczy 59 lat wieku, oddał swój pas towarzyszy niedoli, a sam rzucił się bez pasa w morze i dopłynął do wybrzeża.

Jak w roku 1500

Wypłynął z portu w Bahii portugalski statek szkolny „Sagres”, odbywający podróż szkolną. „Sagres” popłynął do Porto Seguro, gdzie kapelan korwety ma odprawiać nabożeństwo ku pamięci odkrycia Brazylii.

Fabryka samolotów w Pelotas

W Pelotas zebrano potrzebny kapitał na budowę fabryki pła-

„Pensão Familiar Marumbi”

POLSKI PENSIJONAT FAMILIJNY
Właściciel: Marian Masłowski
Travessa Marumbi, 105—Blisko Praça Tiradentes.

Wynajmuje pokoje dla przyjezdnych bez i z utrzymaniem po cenach przystępnych.
Obiady i kolacje po 2\$000 i 2\$500
Dla gości miesięcznych ceny niższe.

townców, mającej produkować w seriach aparaty typu skonstruowanego przez inż. Joaquina Fonceca Filho. Aparaty w stu procentach brazylijskie zostały poddane bardzo dokładnym doświadczeniom na lotnisku w Porto Alegre, przyczem otrzymano świetne wyniki.

Nieuczciwe firmy zagraniczne

Inspekcja banków w Rio odkryła, że niektóre filie bogatych firm kinematograficznych zagranicznych, od kilku lat wyrządzały szkody skarbowi państwa na tysiące kontów. Wypadek przybrał wprost posmak skandału, gdy doszło do publicznej wiadomości, iż rzeczony firmy miały na wyświełanych w Brazylii łatach zyski od 50 do 80 procent.

Dobrze ułożone zdanie

Z tysiąca zdań nadesłanych na konkurs urządzony staraniem Brazylijskiego Klubu Turystycznego o najlepsze określenie roli Santos Dumonta, otrzymało pierwsze klasyfikację następujące zdanie: „Pierwszy lot, mianowicie lot Santos Dumonta był najważniejszym ze wszystkich, nie może być mierzony na metry, lecz na wieki”.

Bzadzka płodność

W municypium pernambukańskim Flores zamieszkuje pewna kobieta, licząca lat 41, która w czasie 25 lat, spędzonych w małżeństwie, powiła 34 dzieci. W przebiegu 3-ich lat od 37 do 39 roku wydała na świat 9 dzieci, trzy raz bliźnięta a raz trojaczki.

Długa podróż

Statek brazylijski „Joazeiro” wypłynie wkrótce do Anglii, wioząc ładunek 60,000 worków kawy. Rzeczony okręt ma się zatrzymać również w Port Said w Egipcie. Cała podróż ma potrwać 6 miesięcy.

Zgon

W Św. Mateuszu zmarła w dniu 7.1 śp. Zuzanna z Flizikowskich Domańska, żona miejscowego notariusza, p. Jana Domańskiego. Pogrzeb odbył się dnia następnego przy licznych udziałach krewnych i przyjaciół.
W Kurytybie zmarła śp. Karolina Mikoszeńska, wdowa po śp. Robercie, dentysty, matka Tadeusza, również dentysty, i 5-ciu córek.

Dr. Romana Chorośnicka

Lekarka

IRATY — PARANA

Przyjmuje choroby w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314. Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

BOL

Jedynym środkiem dla usmierzania go jest

UŻYCIE

BALSAMU

STA. HELENA

Świeże nasiona

AUGUSTO CANTO Junior ma przyjemność zawiadomić swą dystyngowaną Klientelę, że otrzymał właśnie nową partię świeżych i różnorodnych nasion warzywnych — amerykańskiego pochodzenia. Gwarantujemy dobre wschodzenie nasion.
PONTA GROSSA — Rua Santos Dumont, 91—Cx. postal nr. 72



PETROLINA

MINANCORA

Niezawodna przytupiezu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabnymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora” w Joinville

Rio das Cobras

Bawi w Kurytybie w sprawach kolonizacyjnych, inżynier Witold Paul, dyrektor kolonii Rio das Cobras w municypium Guarapuava. W czasie odwiedziny naszej Redakcji podzielił się z nami wiadomościami o postępie i rozwoju tej osady. Kolonia Rio das Cobras zagospodarowywuje się w szybkim tempie, gdyż posiada dobre i urodzajne ziemie. Napiływ osadników z Rio Grande i Parany trwa stale. Zbliża się koniec zbiorów, kiedy koloniści ruszają na poszukiwanie ziemi dla swych dzieci. Rozglądający się za kupnem ziemi zrobią dobrze, odwiedzając Rio das Cobras. Dojazd w tamtę stronę łatwy, samochodami z Ponta Grossy przez Guarapuawę.

Rozpoczęcie Roku Szkolnego w Szkołach Sióstr R. Marii

Rok szkolny w szkołach Sióstr Rodziny Marii przy ul. Emiliano Perneta (Aquadabam), Paula Gomes i na Karpinie rozpocznie się dnia 15 stycznia nabożeństwem w kościele.

Program nauki w wymienionych szkołach obejmuje przedmioty w języku portugalskim według wymagań tutejszej władzy szkolnej. We wszystkich klasach szkół S.S. Rodziny Marii uczą się dziewczynki robót ręcznych kobiecych, a chłopcy robót piśkarskich.

Również w tym samym dniu rozpocznie swoją naukę Ochronka przy ul. Paula Gomes. Wpisy do szkół i ochronki rozpoczyna się z dniem ogłoszenia. Zarząd Szkół.

Potrzebna kucharka do polskiego pensjonatu „Marumbi” Travessa Marumbi, 105, blisko Praça Tiradentes.

Nawkos Szkoły Normalnej
Jedyna Apteka Polska w Kurytybie

Farmacia da Criança

Posiada stale na składzie wszelkie lekarstwa krajowe i zagraniczne. Wykonuje się sumienne wszystkie recepty lekarskie.

Swój do swego!
Hanna Radziwińska
Rua Emiliano Perneta, (Aquadabam), 139

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR WIECIA)

Kobieta nie będzie wycel cierpieć! W 2 godzinach ustają kolki miesięczne. Środek zastosowywany się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd. Środek urookajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecana przez 10,000 z górą lekarzy. FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Poszukiwanie

Poszukuje JANA BAJA, ze wsi Grodzisko Dolne, pow. Łańcut, który przybył do Brazylii w 1935 roku, jako kolonista wraz z rodziną. Proszę o wiadomości na adres: Jakob Rydzik, calle Lavalle nr. 1474, piso 7 dept. A. — Buenos Aires, Rep. Argentina.

Od Administracji

Czytelników naszych w S. Mateus zawiadamiamy, że agenturę naszego pisma po p. Alojzym Słachcie obją kupiec tamtejszy p. Aleksander Wiśniewski. Odtąd Czytelnicy będą otrzymywali nasze pismo u p. Wiśniewskiego, który ma kwitariusze i przyjmuje prenumeratę. Przy tej sposobności wyrażamy p. Słachcie serdeczne podziękowanie za wieloletnie trudy, jakich nie szczędził przy współpracy z Gazetą i nad rozszerzaniem jej w Mateuszu. Pan Słachta był jednym z najpracowitszych naszych przedstawicieli i zasłużył na naszą żywą wdzięczność, tem bardziej, że choć skutkiem przepracowania poprosił o zdjęcie z jego barków, ciężarów związanych z agenturą, to jednak przyszedł współpracować z p. Wiśniewskim, nowym agentem, nad dalszym rozwojem pisma w Mateuszu.

W Paulo Frontim agenturę naszego pisma po braciach Wiśniewskich przejął p. Józef Ryśzard Krassowski, który posiada kwitariusz, przyjmuje prenumeratę i zgłoszenia nowych Czytelników. Panom Wiśniewskim składamy przy tej sposobności uprzejme podziękowanie za wieloletnią, wydajną i owocną pracę nad rozszerzaniem Gazety w tamt. kolonii, a p. Krassowskiemu życzymy dużo powodzenia na tym polu.

NOTICIAS DO PAIZ

— Por okazji dożowania ao mar, no Rio, do contratorpedeiro „Maris e Barros”, a senhora Maria Capanema pronunciou as palavras seguintes, tradicionalmente repetidas quando é posta a flutuar uma nova unidade da nossa marinha de guerra: „Maris e Barros—que em tua longa vida, ao serviço da Marinha, sejas sempre o orgulho e garantia da grandeza do Brasil. Que os teus canhões só falem pela causa da paz e da justiça”.

— Duas grandes iniciativas estão sendo presentemente consideradas pelos chefes das nossas forças armadas. A primeira é a passagem dos alunos da Escola Militar pelo Centro Preparatório d. Moto-Mecanização onde nossos oficiais não só aprendem a arte de guerra mecanizada, como a industria de carros de assalto. Essa primeira questão é de capital importância para o preparo dos nossos futuros oficiais, de forma — que nenhum dos deles, dentro do alguns anos, desconheça o manejo da mais moderna das armas de guerra empregada ao lado de massas da artilharia. O outro problema é o da construção dos carros de assalto no Brasil, imediatamente efetuando-se a ampliação da oficina daquele estabelecimento de ensino técnico militar. Será um trabalho experimental, utilizando aços que se encontram no mercado, para preparação inicial de oficiais e de operários que, amanhã, por ocasião da montagem da grande siderurgia, poderão prestar maiores serviços ao exercito.

— Em virtude da situação criada em Juiz de Fôra pela enchente do rio Paraíba, o ministro da Educação ordenou a remessa de 15,000 vacinas contra o tifo para aquela importante cidade mineira. Trata-se de mais uma medida preventiva contra qualquer surto epidemico, que por ventura ali possa surgir em consequência da inundação. Essa remessa de vacinas foi transportada em um caminhão especial do Ministerio.

— Em Belem do Pará acaba de registrar-se um episodio de amor filial impressionante. Vítima de insidiosa molestia, ha tempos naquela capital guardava o leito veneranda senhora, viuva do coronel Francisco José Leal Assistiaga, tratada com dedicação exemplar por seu filho Astrogildo, estudante de 20 anos de idade. Dias e dias o jovem passou a cabeceira da enferma, demonstrando extrema afeição a sua progenitora. Dia 31 do mes de dezembro ultimo, porém, apesar de todos esforços de seus medicos assistentes, a distinta senhora faleceu. Alucinado ante o

100 cigar 10\$. Fumo em corda od 5\$ —32\$ kilo. Tabaki tureckie do fajki i papierosów. Fajki od 1\$500—8\$5. Cuias p. chimarrão od 1\$500—30\$.
Charutaria Liberty
FLORECKI — Rua do Rosario, 64

KOLONIZACJA

NA SPRZEDAŻ ziemie na fazendzie **Riberio Bonito** koło CANDIDO DE ABREU w dorzeczu I V A I.
Alkier po 110\$000.
Na spłaty w trzech ratach rocznych. Loty po 10 akrów i wyżej. Ziemie wyborowe, z drogami kołowymi.
Po bliższej informacj zgłoś się do pełnomocników i sprzedawców: **Visconde de Lagucha — Candido de Abreu, Parana** oraz Horacio Vargas w Ponta Grossa, rta Barão do Serro Azul, 88.

UWAGA

Wielki i różnorodny dobór materiałów letnich nadseł do naszego składu

Ao Mundo das Casemiras

Materiały wełniane, brimy i „Palm-Beach” po cenach wyjątkowo niskich
DOKŁADKI KRAWIECKIE
Mówimy po polsku, po ukraińsku i po niemiecku
Rua 15 de Novembro nr. 139 — Telefon 1413
Nie posiada filii

jak również od deszczu. Potatem nosilom krótki

Do stołu biesiadnego zastawiam codziennie,

jakiegokolwiek rodzaju dżbanego, jakie spotkałem

o pelas
eira das
que nao
n dado
da suita
ta de de
stecido,
mundo
da sem
hamava
ranisada
e peixe
vem nas
escargas
olta. O
de de
seja em
campan
do pa-
raques".
numero
sborada
a ci-
prejuici
então,
tas do
aband-
om rai
to tele-
o. O na-
" que
instiu-
gora a
o cele-
elão da
escobri-

olotas, o
ntagem
ue pro-
le tipo
oquin
to por
gorosas
Porto
is. Rio,
lguas
as cine-
o fisco
o an-
dadei-
o pu-
empe-
nos
as num
Ouring
Dumont
seguin-
nos Du-
oulos".
m Per-
om 41,
sens 26
filhos
plos e
de café
partir o
ne to-
ess via-
es.
ka"
263
Kurty-
warszo-
ele go-
ape-
oeny
oztówki
głowy
28500.
ach
berty
Kro-
naj-
ych
wnia
y
73
ulacyj-
ve, mar
Serro
wy do
Zgłosic
r. 1549

o pel
eira d
que n
n d
da su
ta de
steci
mundo
da se
hamav
ranisa
e peix
vem n
escarg
olta. O
de de
seja e
campan
do pa-
raques".
numero
sborada
a ci-
prejuici
então,
tas do
aband-
om rai
to tele-
o. O na-
" que
instiu-
gora a
o cele-
elão da
escobri-

olotas, o
ntagem
ue pro-
le tipo
oquin
to por
gorosas
Porto
is. Rio,
lguas
as cine-
o fisco
o an-
dadei-
o pu-
empe-
nos
as num
Ouring
Dumont
seguin-
nos Du-
oulos".
m Per-
om 41,
sens 26
filhos
plos e
de café
partir o
ne to-
ess via-
es.
ka"
263
Kurty-
warszo-
ele go-
ape-
oeny
oztówki
głowy
28500.
ach
berty
Kro-
naj-
ych
wnia
y
73
ulacyj-
ve, mar
Serro
wy do
Zgłosic
r. 1549

po raz pierwszy, przewrócona do góry i zanurzona
necoo w płasku, lecz wody dokola niej teraz wcale
nie było.

Gdybym miał na tyle siły, aby ja potoczyć
na wodę, mógłbym nią może wrócić do Brazylii.
Wiedząc ależ jednak, że łódź jest zbyt ciężka na
siły jednego człowieka i że sam, w pojedynkę, nie
zdołam nigdy dokonać tego czynu. Mimo to udało
się po lasu, zgrabielem kilka grubych drzew i przy-
wlokłem je do łodzi, postanawiając spróbować, bo
nuż, a uda się łódź ruszyć? Drobne uszkodzenia
dada się przecież łatwo naprawić, a potem ruszać
na szerokie morze!

Przy tej, z całą upartością, podjętej a bezowoc-
nej pracy spędziłem trzy do czterech tygodni, aż
wreszcie przekonawszy się, że ciężar łodzi jest
wielki, nad moje siły i wytrzymałość, zacząłem kopać
płasek dookoła, aby łódź opadała niżej. Niestety, i
później podniesienie łodzi okrągłej okazało się
niemożliwe.

Energia moja nie upadła jednak ani na chwili-
kę.

Przy pracy tej przyszło mi na myśl, czy nie
byłoby lepiej zbudować sobie chłódno z pnia wiel-
kiego drzewa. Zadanie to wydało mi się dość
łatwe, i postanowiłem przystąpić bez odwiekania
do dzieła. Wiedziałem, że czekała mnie trudność przy
schowaniu dużego drzewa, potem przy wywierceniu
otworu, a wreszcie największą trudnością, w jaki
sposób to moje. — tak, mojej — chłódno spuścić na
wodę.

jak król, otoczony swą małą rodziną. Wiele przede
wszystkim ulubienica. Pol, która rozmawiała ze
mną, potem pies, teraz już bardzo stary i prawie
niezdolny, zasiadał zazwyczaj po prawej stronie.
Z obydwu stron stołu zasiadały dwa koty, czeka-
jąc tylko na to, aby im rzucić coś do jedzenia. Nie
były to te same koty, które zabierałem z sobą na
ład, tamte dwa, już dawno nie żyły, te zaś były
już mieszczkami kotów dzikich i oswojonych. Z
kociatki narodzonej z mojej starej kotki, porostaw-
łem dla siebie dwa, reszta zaś uciekła do lasu i
była powodem ciągłych moich trosk jeszcze dłużej
potem. Często te dżiki kocięta wracały do mnie
do pieczary i kradły, co mogły. Kilka z nich mi-
siatem zastrefelić.

Przez cały ten czas ani na chwilę prawie nie
opuszczała mnie myśl rzućkowania łodzi. Nieje-
dnokrotnie postanawiałem wybrać się w nową pod-
róż, lecz obawa grożącego mi niebezpieczeństwa
powstrzymywała mnie od zamiaru. Pragnienie wy-
prawy nie dawało mi jednak spokoju. Wybierałem
się kilkakrotnie wzdłuż wyspy, aby odwiedzić brzo-
gi i postanowiłem wreszcie, z którego miejsca wyin-
się. Gdyby w Anglii zobaczono takiego człowie-
ka, jak ja, napewno by się przestraszało jego wy-
glądem, albo też biegłoby za nim, jak za okra-
zem muzealnym.

Na głowie nosiłem wielką niekształtą czapkę
z kózki skóry, z długą kłapką zwisającą na kark,
która mnie miała ochronić od promieni słonecznych,
jak również od deszczu. Poza tem nosiłem krótki

się schwytać jednego wielkiego kota i troje ma-
łych kotąt, samca i dwie samice.

Nie wiedziałem, co mam począć ze starym ko-
siem. Był tak przestraszony, że żał mi się go zro-
biło. Chciałem go zabić, ale jakoś nie mogłem się
zrobić na to. Po dłuższych rozmyśleniach puści-
łem go na wolność. Małe kotęta powisałem ra-
zem postronkiem i choć się opierały, zaprowadzi-
łem je do domu.

Przez dłuższy czas nie chciały nie jeść, do-
piero, gdy rzuciłem im trochę słodkiego ziarna,
zdecydowały się spróbować i wkrótce się oswoiły.
Przekonałem się, że z powodu braku prochu po-
winieniem tylko osłaniać koty i wychodować so-
bie całą trzodę, aby kiedyś mieć z niej poky-
wienie.

Przejęty tą myślą, zbudowałem sobie nowe
ogrodzenie na przestroni około stu pięćdziesięciu
jardów długości i stu jardów szerokości i tam
zacząłem hodować koty. W ciągu roku miałem
już trzodę z dwunastu kotąt, a w ciągu dwóch
lat trzoda moja powiększyła się do czterdziestu
trzech sztuk, nie licząc tych, które zabiełem na
mięso.

Oprócz mięsa, kózki dostarczały mi również
mleka, z całej trzody otrzymywałem około dwóch ga-
lonów (galon: 4 i pół litra) dziennie. Po kilku nie-
danych próbach nauczyłem się wkrótce robić ma-
sto i sery i już nigdy nie odczuwałem braku na-
biatu.

Do stołu biesiadnego zasiadałem codziennie,

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

glądać częściej w jasną stronę mego życia, a ra-
dziej w tę ciemną, przyjaźniem, nauką i wielką rado-
ścią w tym, co posiadam i nie myślę o tym, czego mi
brakuje. Ta umiejętność spoglądania na życie
dawała mi tyle zadowolenia, że trudno je wyrazić
słowami. Przychodzili mi na myśl ludzie, którzy
nigdy nie byli zadowoleni z tego, co Bóg da, i z
tym większą radością usławiłom siebie własną
pogodę ducha.

Częstokroć godziłem całe, a nawet i całe prze-
podałem na rozmyśleniach, wyobrażając sobie, w
jakim znajdowałbym się położeniu, gdyby nie miał
możności zabrania tych wszystkich rzeczy z okrętu.
Przecież nie miałbym możności zdobyć jakiego-
kolwiek pożywienia z wyjątkiem ryb i żółwi i
musiałbym żyć, już w najcięższym razie, jeźliłbym
nie zginał, tak samo, jak żyją dzicy, a gdyby
nawet udało mi się ubić jakiegoś kózka, ptaka,
to nie miałbym go czym oporządzić ani pokrajać.
Byłbym zmuszony postłkować się zębami i palcami
— niby leśny zwierzę.

Rozmyślania te nasuwały mi słowa nowej
podzieki, kierowane w stronę Opatrzności, i docho-
dziłem do wniosku, że jednak nie jestem tak bar-
dzo nieszczęśliwy.

Przeżywałem już na wyspie tak długo, że
wiele rzeczy, które zdobyłem na okręcie, wyczer-
pały się dawno, albo też groziło im wyczerpanie.
Jak już zaznaczyłem, dość dawno zaczął się
kończyć zapas atramentu, który usiłowałem po-
większyć domieszką wody, i wkrótce atrament był

wienek i ze skóry, którą kożozłóż, i pod jego osłoną mogłem
spacerować przy słońcu i w myślach najwspanialszych.

Nie mogłem powiedzieć, że, aby w ciągu pięciu
lat mego pobytu tutaj, zasało coś wybitnie ważne-
go w moim życiu. Prowadziłem żywot jednostajny,
w tych samych warunkach i na tym samym miej-
scu. Zajęty byłem przeważnie uprawą i zbiera-
niem mego zboża, suszeniem owoców, których
miałem już wielkie zapasy, i wychodzeniem na po-
lowania, oraz wykończaniem czółna, które wreszcie
było już zupełnie gotowe. Wykończyłem nawet ka-
nój, nie waz wypchnięcie czółna na wodę okazało się
udało mi się popchnąć czółno z opóźnieniem. Po-
niemowlwością, postanowiłem je zostawić na miej-
scu i wyciągnąć z tego naukę, aby następnym ra-
zem postępować mądrzej. Mimo to jednak w ciągu
dwóch lat ani na chwilę nie pozbyłem się nadziei,
że kiedyś uda mi się wypłynąć na pełne morze.

Zacząłem budować drugie czółno i ukończyłem
je już o wiele prędzej, chociaż wielkością nie przy-
pominało pierwszego. Ta mniejsza kanoa postano-
wiłem wyruszyć w podróż dookoła mojej wyspy,
lecz gdy się znalazłem po drugiej stronie, do-
szła lada, który niegdyś zdaleka widziałem, moja
myśl była dostac się tam.

Należało przytwierdzić do łodzi coś w rodzaju
masztu i żagla, a dawnych żagli okrętowych mia-
łem jeszcze duży zapas.

Gdy ukończyłem pracę i rozpiąłem żagiel,
przekonałem się, że łódź moja płynie doskonale.

6 listopada, w sześć lat po przybyciu na tę
wyspę, wyrabiałem drogę, która okazała się
dłuższą i bardziej uciążliwą, aniżeli mój pierwszy
spedziewałem.

Tajemnicza wyspa, która mi się po tylu lat
stała drogą, którą przebywałem, okazała się
zamiar ludzkości, uroczyskiem, którym nie
lecz ludzkość, ale i zwierzęta, a nawet ptaki, spo-
dobały się do jej wachodniego brzegu, przekona-
łem się, że woda tutaj jest czysta i słodka, a
ludzie, którzy tu mieszkali, byli bardzo przy-
jemni i gościnni. Widać było, że ich życie było
bardzo dostatnie, a ich ubiór i ozdoby były
bardzo piękne. Widać było, że ich życie było
bardzo dostatnie, a ich ubiór i ozdoby były
bardzo piękne. Widać było, że ich życie było
bardzo dostatnie, a ich ubiór i ozdoby były
bardzo piękne.

6 listopada, w sześć lat po przybyciu na tę
wyspę, wyrabiałem drogę, która okazała się
dłuższą i bardziej uciążliwą, aniżeli mój pierwszy
spedziewałem.

Tajemnicza wyspa, która mi się po tylu lat
stała drogą, którą przebywałem, okazała się
zamiar ludzkości, uroczyskiem, którym nie
lecz ludzkość, ale i zwierzęta, a nawet ptaki, spo-
dobały się do jej wachodniego brzegu, przekona-
łem się, że woda tutaj jest czysta i słodka, a
ludzie, którzy tu mieszkali, byli bardzo przy-
jemni i gościnni. Widać było, że ich życie było
bardzo dostatnie, a ich ubiór i ozdoby były
bardzo piękne. Widać było, że ich życie było
bardzo dostatnie, a ich ubiór i ozdoby były
bardzo piękne.

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czterech stóp i jedenastu cali, a wysokość wy-
nosiła dwa dziesięć cali i dwie stopy. Treba było nie-
lada wysiłku, aby taki gruby i wysoki pień
zrębać.

Rzabłem go dwadzieścia dni, drugie dwa ty-
godnie straciłem na obcinaniu konarów. Następny
miesiąc ociosywałem pień siekierą, nadając mu
kształt dużej kanoy. Przez następne trzy miesiące
wydobywałem otwór przy pomocy ognia i topora.
Wreszcie kan a była gotowa i mogła pomieścić
dwudziestu sześciu ludzi, albo też mnie i cały mój
dobyt.

Gdy łódź była skończona, zacząłem się rozko-
szować jej widokiem. Była o wiele większa od
jakiegokolwiek cedrnia dżabanego, jakie spotkałem

Wiedziałem się do tej uciążliwej pracy, jak człowiek
obłąkany, któremu nagle przyjdzie jakaś nowa
myśl do głowy. Chciałem się moim nowym celem,
nie zastanawiając się nad tym, jakim cudem zdołam
go osiągnąć. Od czasu do czasu zaprzytywałem sam
siebie, w jaki sposób dozorować łódź na wodzie, i
złaziłem, a koty odpowiedziały: — „Niech tylko łódź
będzie gotowa, a wtedy się zastanowię, co dalej
robić“.

Rozpoczęły się poszukiwania za odpowiednim
drzewem, i po dłuższych rozważaniach wybór mój
pads na cedr. Wątpię, czy król biblijny Salomon
znalazł większe okazy, gdy rozpoczynał budowę
świątyni w Jerozolimie.

Upatrzony cedr miał u podstawy pięć stóp,
długość cali grubości, u góry dochodził obwódem
do czter

DI
0
Kompos
siebie już
tego niema
to zaraz w
Posiada
kiepskiej
nas zimny
tym paśnik
jeść, gdyż
da trawa,
tylko z m
wało lepsze
laty kawał
zioziem
przegniły
mi z podw
się nadzw
nawiezione
rósć bujni
krowy wy
Wiedząc
założył
w następ
pastwisko
Wyniki teg
wszelkie
pierwszym
wilo się z
roku, szyb
bydło nie
Od tego
rok nawo
stem, a o
żenia tyle
morgu pas
ją paszy p
sza widocz
bez żadny
dają od 10
dziennie.
Bardzo k
również na
postem w
warzywnym
bej ziemi p
od 12 lat
dosyć obf
ników zaś
zupełności
drzewa i k
rosną i ow
wielu sada
mi lepszej
sprawit ko
pewne.
A teraz
bie kompo
stu zaczyna
ku, zbiera
nową kupę
więc i zwo
tem upatr
jęczmienn
grodu, pos
z rowów, s
chody z us
słomę sple
z kopców.
tej słomy
tarz nigdy
dosyć słom
splesniała
F H
W
Posiada
narzędzi
napitki i
żych
Kupcy
pów w
Ku
Sku
Rua D

Jakże ugranałem mieć teraz przy sobie chłopa Xury'ego i długą łódkę żaglową, którą przepłynąłem około tysiąca mil po ucieczce z Sallee. Niestety, były to tylko marzenia. Przyszło mi na myśl, aby udać się na poszukiwanie naszej łódki okrętowej, która fale wyrzuciły na brzeg po ostatniej burzy. Leciła na tymże miejscu, na którym widziałem ją

— 621 —

cznienie chleba, zasilej ziarną i zbior nowego zapas. Za zajęty mi prawie cały trzeci rok pobytu mego na wyspie. Muszę przyznać, że zapasy żywności powiększyły się bardzo i byłem zmuszony wybudować sobie większe spiżarnie. Posiadałem już około 20-00 sztuk ziemniaków. Posiadałem także i ryż, czyli chleba mi nie brakło.

Po obliczeniu doszedłem do wniosku, że 40-ci buszli jeźdźców i ryżu dadzą mi tak duży zapas chleba, że starczy na cały rok. Postanowiłem więc zasiewać każdego roku jednokową i psuły. Na, bo zbyt wielkie zapasy przędko się psuły.

— 136 —

Dozłem do wniosku, że przez całe dotychczasowe życie ścigało mnie jakieś przeznaczenie. Dziwnie mi się wydawało, że tego samego dnia, kiedy opuściłem dom rodzicielski i wyjechałem do Hull, aby udać się na morze, a było to 30 września, w rok potem, również 30 września, schwyty zostanem przez piratów do niewoli. Zawsze owego dnia, kiedy udało mi się uniknąć katastrofy u wybrzeży Yarmouth Road, przedstawiałem ucieczkę w kilka lat potem z krainy piratów.

30 września był dnem moich urodzin i tego samego dnia w dwadzieścia sześć lat potem wyrzucony zostałem przez fale na wybrzeże tej wyspy.

Równocześnie z wyzerpywaniem się zapasów atryamentu, zmniejszał się zapas chleba, a właściwie sucharów, które zabierałem z okrętu. Oszczędzając je jak najbardziej, jadając po jednym sucharze dziennie w ciągu roku. Mimo to prawie przez cały następny rok byłem bez chleba, do chwili kiedy zacząłem wypiekać chleb z własnego ziarna.

Co do ubrania i bielizny, to także zostały już po nich tylko wspomnienia. Miałem coprawda jeszcze kilka płóciennych koszul, które znalazłem w kajutach marynarzy. Przechowywałem je troskliwie i przez pewien czas były one jedynym okry-

— 141 —

surdut, również z kozłej skóry i parę otwartych na kolanach spodni. Spodnie te uszyte były ze skóry starego kozia i sierść zwisała ku dołowi, niby frendzla, którą spodnie były zakończone. Północz i trzewików nie miałem. Zrobiłem sobie parę obuwi, ale właściwie trudno je było nazywać trzewikami, przypominały raczej chodaki powiązane lykiem, a przytem miały tak okropny kształt, jak zresztą całe moje ubranie.

Na szerokim pasie z wysuszonej kozłej skóry, który związywałem dwoma waskimi rzemykami zamiast klamry, nosilem z jednej strony małą siekierkę, z drugiej toporek. Miałem również drugi pas, trochę węższy, związany w ten sam sposób, który przetrzącałem przez ramię. Na końcu tego pasa umocowałem dwa futerały z kozłej skóry. W jednym nosilem proch, w drugim naboje. Na plecach nosilem koszyk, na ramieniu strzelbę, a nad głową cudaczny parasol z kozłej skóry, który był dla mnie tak samo niezbędnym przedmiotem, jak strzelba.

Cerą twarzy i ramion, ogoryzanych od słońca, wyświechtanych przez wiatry, przypomniałem mulata.

Brodę wyhodowałem pięknie i dochodziła już chyba długość jarda. Później przycięłem ją brzytwą, pozostawiając tylko długie wąsy, jakie nosili Turcy, których widziałem w Sallee. O wąsach tych mogę powiedzieć tylko tyle, że z łatwością mogłem przewiaływać nimi własny kapelusz. Wyglądały

— 137 —

ciem mego ciała. Całe szczęście, że kosul miałem prawie trzy tuziny. Oprócz nich znalazłem na okręcie kilka par ubrań marynarskich, lecz upał tutaj był zbyt wielki, abym je mógł nosić. Zupelnie bez okrycia ciała obyc się jakoś nie mogłem, nie ze względu na zimno, tylko na jakiś dziwny, wrodzony wstyd, któremu uległem, choć na wyspie byłem zupełnie sam.

Postanowiłem pewnego dnia doprowadzić moje ubranie, które właściwie było już w strzępach, do jakiegoś takiego porządku. Wszystkie surduty były zupełnie niemożliwe do użytku i nie pozostało mi nic innego, jak z surdutów moich byłych towarzyszy przerobić sobie coś dla siebie. Udało mi się wreszcie uszyć dwie, czy trzy długie sukmany, które w każdym razie mogły wystarczyć na czas dłuższy.

Posiadałem kilka skór kozlich, wysuszonych doskonale na słońcu i z jednej takiej skóry zrobiłem sobie czapkę. Potem zachocony powodzeniem pierwszej próby, uszyłem ze skóry kozłej spodnie otwarte na kolanach i bluzę. Muszę przyznać, że ubranie to nie było pierwsorzędne, bo tak, jak byłem marnym cieślą, tak jeszcze mniejsze miałem zdolności do krawiectwa.

Dużo czasu i trudów zajęło mi zrobienie parasola, a doszedłem do wniosku, że parasol był mi koniecznie potrzebny, bo stanowił on ochronę zarówno przed deszczem, jak i przed upałem. Wreszcie udało mi się sporządzić taki parasol z dre-

AI

— 621 —

W spokoju oczekiwałam czegoś nowego, niemanego mi, spędziłam w mych zagrodach cały następny rok, leżąc się przedśpiętnie powoli, daleką i niebezpieczną wyprawę.

Uznaniem się dobrze i bezpiecznie na mojej wyspie.

— 140 —

W tym okresie obchodziłem czwartą rocznicę

Przeżyłem mi to niewysłowionym smutkiem i uświadomiłem sobie, że chociaż nie poszedł na kumieścieczna moja praca przy czołnie poszła na nic.

W owym okresie obchodziłem czwartą rocznicę

— 133 —

W owym okresie obchodziłem czwartą rocznicę

Przed wszystkim oddałem byłem od wszelkiego zła, dzielącego się na święcie. Nie posiadałem żadnej ziemi, żadnego wrogu, nie było we mnie radości życia i użycia. Niczego nie byłem chciwy, boć wszystko posiadałem. Byłem panem wszystkiego, co mię otaczało. Mogłem się zwać władcą i królem całej wyspy, bo należała ona tylko do mnie. Nie miałem współwładcy, nie miałem nikogo, kogo mógłbym rozporządzać. Posiadałem wielki zapas zboża, lecz nie miałem z niego zbyt wielkiego użytku, zasiewałem więc tylko tyle, ile mogło mi się przydać. Miałem trochę pod dostatkiem, mianowicie winogrona, z których mogłbym robić wino i wina tym mogłbym nalać kilka okrągów.

To wszystko, czego nie mogłbym zużytkować, było dla mnie bezwartościowe. Miałem dosyć

Dla domu i gospodarstwa

O Kompostcie

Komposty robię i stosuję u siebie już od 15 lat i mam z tego niemały pożytek. A jaki — to zaraz w krótkości opowiem. Posiadam móg pastwiska na kipskiej ziemi, nazywanej u nas zimnym sapem. Dawniej na tym paśniku było nie mało co jeść, gdyż rosła tam nędzna trawa, którą było skubało tylko z musu, kiedy nie dostawało lepszej paszy. Przed 15 laty kawałek tego paśnika nawiozłem na próbę pewną ilość przegnitych ścięci i poskrobkami z podwórza. Skutek okazał się nadzwyczajny. Na kawałku nawiożonego paśnika zaczęła rość bujnie lśniąca trawa, którą krowy wyjadały łapczywie.

Wiedząc już „co się święci“ założyłem kupę kompostową i w następnym roku wiosną całe pastwisko nawiozłem kompostem. Wyniki tego nawożenia przeszły wszelkie oczekiwania. Już w pierwszym roku pastwisko poprawiło się znacznie, a w drugim roku, szybko odrastającej trawy było nadążało wyjadać.

Od tego czasu stale co drugi rok nawożę pastwisko kompostem, a o wynikach tego nawożenia tyle tylko powiem, że na morgu pastwiska trzy krowy mają paszy pod dostatkiem. A pasza widocznie jest dobra, skoro bez żadnych dodatków krowy dają od 10 do 15 litrów mleka dziennie.

Bardzo korzystne okazało się również nawożenie gleby kompostem w ogrodzie owocowym i warzywnym. Ogród mam na słabej ziemi piaszczystej, którą już od 12 lat co drugi rok nawożę dosyć obficie kompostem: z wyników zaś jestem zadowolony w zupełności. Nie chwiał się, ale drzewa i krzewy w moim sadzie rosły i owocują lepiej aniżeli w wielu sadach okolicznych na ziemi lepszej od mojej. A że to sprawił kompost, to więcej niż pewne.

A teraz opiszę krótko, jak robię kompost. Pracę koło kompostu zaczynam zwykle na spożniku, zbierając co się tylko da na nową kupę kompostową. Ściągając więc i zwożę, na miejsce przedtem upatrzone, łubiankę, plewy jęczmienne, liście i badyle z ogrodu, poskrobki z podwórza i z rowów, ścięci, kurzeniec, odchody z ustępu, a także wszelką słomę spleśniałą spod stery i z kopców. Nadgniętej i spleśniałej słomy na ściółkę pod inwentarz nigdy nie używam, bo mam dosyć słomy zdrowej, a słoma spleśniała — jak się przekona-

tem — źle się odbija na mleczności krow oraz na jakości mleka.

Kiedy już mam zebrane wszystko na jednym miejscu, zabieram się do układania nowej kupy kompostowej. Na spód kładę warstewkę zepsutej słomy, przyrzucając ją niedużą ilością poskrobków, na to daję warstewkę tęt, potem łubiankę, następnie liście i znowu słomę itd., a warstwy te przekładam cienko ścięci, kurzeniec, odchody, poskrobkami itp.

Kupę układam półtora metra u spodu szeroką i 70 cm. wysoką. Czub kupy robię płaski, środkiem trochę wgłębiony. Stos kompostowy zakładam na powierzchni gruntu w miejscu oświetlonym przez drzewa i krzaki. Kiedyś próbowałem robić kompost w dołku, ale ten sposób okazał się do niczego. Kompost przygotowywany w zagłębieniu, był za mało przegnitą i do nawożenia nieodpowiedni.

Zakończony wiosną stos kompostowy pod koniec sierpnia przekopuję dokładnie, kładąc wierzchnie warstwy na spód, a spodnie pod wierzch. W dalszym ciągu składam na stos zielone chwasty i wylewam pomije. Przed samymi zimą stos kompostowy przekopuję po raz drugi, a na początku marca — po raz trzeci i ostatni.

Przy takich staraniach rozmaite rzeczy składane na kompost do późnej jesieni dobrze przegniwają, zamieniając się na ciemną masę próchniczną.

Kto chce mieć dobry kompost, musi mu poświęcić trochę zabiegów i starania. Była jakaś robota przy kompostcie na nic! Widziałem nieraz takie niby — komposty, przy których nie wiadomo było, czy się śmiać czy płakać. Ktoś np. porzucił kupkę słomy i ścięci, mającą być zaczątkiem kupy kompostowej, ale tymczasem ścięci te kury rozgryzały, wiatr rozwiał i na tym się skończyły zamierzenia kompostowe. Ale kto się kompostem zajmie rzetelnie, może z niego mieć naprawdę duży pożytek. A kto nie wierzy — niech spróbuje!

Czytelniku! OD REDAKCJI — Odpadki roślinne, wszelkiego rodzaju resztki paszy i ściółki, usunięte chwasty, odpadki z kuchni, sadze z komina, poskrobki z podwórza i rowów są dobrym materiałem na komposty stwarzające wartościową ziemię kompostową, o ile są odpowiednio traktowane i o ile ulegną prawidłowemu rozkładowi, tj. zbutwieniu, a nie zgniją. Prawidłowy rozkład resztek ro-

Comité de Socorro às Vitimas da guerra na Polonia

(Autorizado pela Cruz Vermelha Brasileira Divisão-Paranaense)
Presidente Dr. Vitor do Amaral Secretário Geral Dr. B. O. Roguski
Tesoureiro Padre João Paiva

Składki, złożone w Redakcji „Gazety Polskiej“
P. Franciszek Charwat, zamiast życzeń noworocznych — 250.000

Kącik Zdrowia

Choroby nerwów

Nerwoból albo neuralgia oznacza ból jednego nerwu lub więcej nerwów. Ból ten powstaje z zakłócenia w przepływie krwi albo w odżywianiu nerwów. Najczęściej nerwobólami są nerwy bóli twarzy, szyi, tytu głowy, ramienia, piersi, pleców, krzyża i bioder. Napady bóli są czasami tak gwałtowne, że niejednogodnie doprowadziły do samobójstwa. W niektórych wypadkach nerwobóle opierają się wszelkiemu leczeniu.

W bólach neuralgicznych odgrywa wielką rolę alkohol, nadużycia, w ogóle niewłaściwy i

ślinnych następuje pod wpływem bakterii (tlenowych). Jeśli powietrze nie będzie miało dostępu, np. przy zalaniu wodą, materia organiczna gnieje. Przez gnienie powstają związki niekorzystne, a nawet szkodliwe dla roślin, a materiał nagromadzony na kompost, jeśli ulegnie gniciu, stanie się dla roślin bezwartościowy.

Prawidłowy rozkład materii roślinnej postępuje wtedy szybko i dobrze, jeśli kompost ma dostęp powietrza, jest odpowiednio wilgotny i dostatecznie ciepły: brak powietrza, brak lub nadmiar wody, zbyt niska temperatura opóźniają rozkład materii organicznej, a tym samym i przedłużają okres dojrzewania kompostu.

W tym miejscu chcemy poinformować Was, Szanowni Czytelnicy, jak radzą przyrządzić kompost ogrodnicy holenderscy w tak zwany sposób przyspieszony.

Aby przyspieszyć dojrzewanie kompostu, radzą składać go w niewielkie sterty w miejscu równym, ocienionym, ale nie podmokłym. Materiał roślinny, o którym wspomnieliśmy, na wstępie, radzą dobrze przemieszać z mialo zmieloną wapnem palonym i równo układać na stercie udeptywać. Przez lasowanie się wapna powstaje ciepło, które wzmacnia rozwój bakterii i w dalszym ciągu wytwarza ciepło i szybko rozkłada resztki roślinne. Prócz wapna radzą dodawać do kompostu mączkę kostną i lub mączkę fosforową, które stanowią pożywkę dla bakterii. Materiały te również mieszają z ziemią. Rozwój bakterii i dojrzewanie kompostu przyspiesza również dodatek trzciaków, świeżych odpadków roślinnych.

Jeśli kupa kompostowa jest sucha, zwilżają ją dobrze wodą i okrywają ziemią z boków i od góry, by utrzymać ją w miarę wilgotną; górną powierzchnię kupy kompostowej robią nieco wklęsłą, by wodą, którą kropi się kupę kompostową, łatwo wsiąkała.

Tak założone kupy kompostowe podol no nie wymagają przerabiania łopatami w ciągu 4—5 miesięcy i dają dobrą ziemię kompostową.

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 92
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI
PRYWATNEMI, 2 WINOY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:

Marcin Jaruga

Casa David

Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż.

Ujrzał, to znaczy uwierzył! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej. Meble? — Tylko CASA DAVID! Uwaga: skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia. Do końca roku 10-20% taniej. — Przyjdźcie a przekonacie się.

Rua S. Francisco 77 322 — Telefon 1-61-7

BIURO ADWOKACKIE

DR. LUDWIK WOLSKI

U. da Victoria — Porto União Parana

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe i robotnicze.

SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła europejska)

Jedynie lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfor, wapno, arsenik i Ld

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót siły i zwiększenie apetytu
2. Całkowite i niknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nahrание us ciele wagi 1-3 kilo.

SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Leczenie neuralgii twarzy jest rozmaite, stosownie do wieku i towarzyszących chorób okoliczności. Należy starać się o poprawę krwi przez pożywną lekkostrawną dietę, kąpiele, gimnastykę, masaż elektryczny i stosowne lekarstwa. Nigdy nie należy dopuścić do zastarzenia się jej; im wcześniej chorobę leczyć, tym łatwiej można ją pokonać. Przy nerwobólach należy zawsze jak najprędzej zasięgnąć porady lekarza, ponieważ niewłaściwe leczenie może pogorszyć chorobę do tego stopnia, że późniejsze leczenie staje się bardzo trudne i bardzo kosztowne.

Dr. F. A. Dulak

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Athenaeum” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworzy z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie: „NOVO ATHENAEUM” — Avenida, 278 — Telefon 378

Dyplomowany Lekarz-Dentysta

J. Furmaniak

Schmidtlingerowa

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie zębów, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od 8—12 i od 1—5 po pol.

Dyplomowany Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długolletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18
Rua Emiliano Peres 670
Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

Kurytyba — Parana

FERMENTO

EO MAIS RAPIDO

Farmacia Brasil

Właścic. Mieczysław T. Nessel

Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł — po najniższych cenach. — Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie

IRATY — Parana

Dr. M. Malskei

ADVOGADO

Spadki, Pomiar sądowe, Wypadek przy pracy, Obrona

Curitiba — Malet

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna

Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy
KONSULTORIUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz. MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879. Telefon 1036.

Dr. E. Tempeski

LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Paranaense. Był hyspaniat Szpitala polskiego. Specjalności: choroby serca, płuc, Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żyłaków.

Konsultorium: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE

I KOBIECE

— PORODY —

KLINIKA OGOLNA

— WYJAZDOW NA KOLONIE —

Konsultorium i rezydencja:

MARECHAL MALLET

Dr. DANTE ROMANO

Z praktyką w szpitalach paranaenskich

Internista Szpitala Ewangelickiego oraz Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycznym. Leczy syfilis, choroby drog moczowych i kobiece. Promienie ultrafioletowe operacje wyrostka robaczkowego, przeżucia, hemoroidów, wrzodów i otwartych, chirurgię pochwowej. Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Misericórdia) Rezydencja: Praça Bonador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu

Przytu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i kliniki medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby pierś, skóra, skórne, płuca. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10.30 do 12.30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem

11 Praça da Ordem od 9 do 10.

Telefony: Konsultorium 875

Mieszkanie 424

Dr. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranaenskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżiatermia. Promienie ultrafioletowe. Konsultorium: Praça Z. Charias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

Dr. A. POLAN KOSSOBUDZKI

Był asystent II Kliniki Chirurgicznej Uniw. J. P. Warszawa. Lekarz Sta Casa de Misericórdia.

Klinika medyczno-chirurgiczna

Chirurgia ogólna. Choroby kobiece

Ortopedia (znika stacenie, wady fizyczne, wrzodzone lub nabyte)

Trauma tologia (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany itp.)

Konsultorium: Edifício Tacla, Plac Muncipalny 20 (nad Casa Abdo). 2-gie piętro, sale 1 i 2. Od 4 do 6.

Rezydencja: Visc. Rio Branco, 1197

Telefon 2669.

NIE ROB DOSWIADCZEN!

JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYścić KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceutyka chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYFILIS we wszystkich okresach WYRZUTY, RANY WRODŁE, REUMATYZM, CZERNIA.

Zalecany przez najlepszych lekarzy

Właściciel:

Właściciel:

Właściciel:

Właściciel:

Właściciel:

WOJNA

— Przegląd wiadomości z ostatniego tygodnia —

W AFRYCE

Po zajęciu fortu Bardia, gdzie wzięto do niewoli 45 tysięcy włoskich, wojska brytyjskie posunęły się dalej na zachód w głąb Libii i rozpoczęły oblężenie portu Tobruk, który jest również twierdzą. Tobruk jest już niemal zupełnie otoczony przez Anglików, i dni jego, zdaje się, są policzone. Ale kolumny zmotywowane Anglików nie zatrzymały się tutaj. Ody jedne trzymają w szachu Tobruk, inne zdobyły miejscowość El Gazala, 50 km. za Tobrukiem. Lotnisko tobruckie wpadło w ręce brytyjskie, a bombardier angielskie obrzuciły bombami Tripoli, stolicę Libii, Benghasi, siedzibę komendy wojskowej, i oblężany Tobruk.

We wschodniej Afryce wzmożona czynność patroli wywiadowczych z korzyścią dla Anglików, którzy zajęli dwie miejscowości: El Wak i Buna. Z Abisynii pochynają nadchodzący wiadomości, że Etiopii wykorzystują naloży angielskie i podnoszą głowę przeciw włosom, chcąc ich wyrzucić ze swego kraju. Pierwszą klęskę z ich ręki ponieśli włosy przez stratę fortu Gubba, nad jeziorem Tana. Ruchem tym kieruje cesarz etiopski, negus Haile Selassie, znajdujący się od dłuższego czasu w Sudanie.

W ALBANI

Zwycięskie wojska greckie posuwają się powoli lecz stale naprzód, zdobywając coraz dalsze stanowiska i przepędzając walców z Albanii. Po ataku na biatą broń, czego włosy bardzo nie lubią, Grecy zajęli ważny punkt wojskowy, miasto Klissura, która jest kluczem do dalszego pochodu na miasta Berat, Walonę i Tepelini. Istotnie, w kilka dni później Grecy opanowali szczyty naokoło Tepelini — i tym sposobem zbliżają się oni coraz bardziej do portu Walony. — Chodzą wiadomości, że niemiecy pomagają już włosom w Albanii. Widziano oddziały niemieckie w El Bassan oraz samoloty z łanym krzyżem w niektórych punktach nad morzem Śródziemnym.

W POWIETRZU

Warunki zimowe z mrozami i zawiejami śnieżnymi nie sprzyjają działaniom wojennym w powietrzu. Mimo tego obie ze stron wojujących przedsięwzięły ataki nocne. Anglicy, jak zwykle, skupili główną uwagę na tak zwanych portach inwazyjnych, czyli na portach wybrzeża francuskiego, a głównym celem ich ataków był tym razem Brest. Na obszarach Rzeszy obrzucono bombami miasta, przetranszowane nad Renem, m. Kolonia i Dusseldorf, jakoteż bazy morskie Wilhelmshaven, Emden, wyrządzając niemożliwie duże szkody. Przeciwnicy ze swej strony przeprowadzili ataki na Londyn i Portsmouth. Lotnicy angielscy nie zapomnieli tym razem i o Italii,

Kiedy się wezmą za rękę?

Moskwa. Urzędowa agencja sowiecka „Tass” zaprzecza stanowczo rozsyłanym przez nazystów pogłoskom: 1) jakoby bolszewicy dali swym berlińskim kolegom połamane krzyż prawo do rządzenia się na Bałkanach; 2) jakoby Moskwa i Berlin miały dojść do porozumienia, że Berlin ma swobodę manewrowania w Bułgarii, a Moskwa może zrobić, co by chciała, z Finlandią i Mołdawią rumuńską.

Desmentido soviético

Moskwa (UP, am). A agencja oficjalna soviética desmentiu categoricamente os seguintes rumores: 1) que Reich esteja agindo nos Balcanes com aprovação russa, 2) que Moscou e Berlin tenham chegado a um entendimento, segundo o qual o Reich tem liberdade de manobrar na Bulgária e os soviets podem agir livremente na Finlândia e Moldavia rumena.

Dla hodowców koni

Oddział weterynarii przy LABORATORIOS RAUL LEITE S/A ma następujące środki lecznicze, niezbędne dla koni:

- Szczepionka prewencyjna i bakteriobójcza przy katarze i zapaleniu.
- Sudorol — przy zapaleniu.
- Sedocol — przy kolkach.
- Sedol — przy odparzeniach.
- Sarnopan — przeciw świerzbie.
- Tripanos — przeciw chorobom w drogach moczowych.
- Tonos — środek wzmacniający, zasrąk.
- Vernifugo — przeciw robakom.
- Pentafosforato — środek wzmacniający, dodawany do paszy.
- Colidolacal — przy spuchnięciu pyska i rachityzmie.
- Polivitaminos — na wzrost i zdolność reprodukcji.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laborator. RAUL LEITE S/A, rua Monsenhor Celso, 219 Curitiba, lub przy pracy 15 de Novembro nr. 42 1 piętro — Rio

„Nowy porządek“

Dziennik rioski „Corr. da Manhã” przyniósł interesujący artykuł redakcyjny, pióra naczelnego redaktora Costa Rego. Podajemy z niego najważniejsze wyjątki:

Tak zwany „nowy porządek”, jaki chcą zaprowadzić w Europie Niemcy w wypadku, gdyby wygrali wojnę, nie był nigdy do brzo określony. Bardzo możliwe, że nawet ten, na kogo wskazują, jako na twórcę pomysłu, nie miał w tej sprawie wyrobionego zdania.

Do czego zdążą Niem. „nowy porządek”? Pragnieniem jego są nie kraje rolnicze, lecz hołdowicze, pracujące na Rzeszę. A aby np. Francja stała się krajem składającym Niemcom haracz, w tym celu musi się ona stać krajem wyłącznie rolniczym, bez jakiegokolwiek przemysłu.

Polska wyrabiała się na kraj przemysłowy. Na przykład, czego dokonała ona w ciągu 20 krótkich lat wolności, wystarczy wskazać jej flotę morską, handlową i wojenną. Polskie statki handlowe rosły w liczbie na morzach, zdobywając sobie pierwszeństwo swą nowoczesnością. Polskie okręty wojenne stanęły do wojny i dały z siebie wszystko co było w ich siłach. Flota polska powiewa dziś jeszcze na licznych statkach i okrętach, współpracujących z Anglią.

Polska była jednak krajem przeważnie rolniczym. Zdawałoby się wobec tego, że w ramach „nowego porządku” ogłoszonego przez Berlin, nie grozi jej niebezpieczeństwo. Wyłszy się, toby tak sądził. Naczelnik rządów kupackich w Ciechanowie, niejaki Dangel, wyjawiał, jak zamysłał postępowanie. Wywłaszczony na wszyście tamtejsze ziemie, oddając sporą ich część Niemcom, a resztę każę posadzić lasami. Co do Polaków, odwiecznych gospodarzy tej ziemi, będą oni pozbawieni praw obywatelskich i będzie się ich tylko cierpiało, jako żywo i pomocniczy.

Oto przykład i dowód „nowego porządku” Niemców, który nie ma zresztą w sobie nic nowego,

boć przypomina on średniowieczne i jeszcze wcześniejsze porządki, jakimi są wypełnione dzieje ludów podbitych.

Berliński „nowy porządek” nie troszczy się nawet o to, czy człowiek chce pracować na roli, siac i zbierać; w pewnych okolicznościach porządek ów wymaga, aby człowiek, siedzący z dalekich pradziadów na swej ziemi, opuścił gospodarstwo ojców i poszedł sobie precz!

A „Nova Ordem“

A chameda nova ordem, que deve estabelecer-se na Europa sob o signo da Alemanha victoriosa, nunca foi bem definida. E' possível que della não possa dar uma idéa segura nem mesmo a quem se attribue sua concepção. O que a nova ordem deseja não são precisamente países agrícolas, mas tributários, e a única forma de tornar a França tributária está no requisito do paiz exclusivamente agrícola.

A Polonia tornara-se uma nação industrial. Entre outros indices de sua expansão no curto espaço de vinte annos, basta assignalar o que ella fez em materia de navios, tanto mercantes como de guerra. Sua frota de commercio ganhava os mares com unidades modernas e já preferidas. Sua frota naval, enfrentou a guerra quanto ponde. E ainda hoje ha navios polonezes, mercantes e de guerra, incorporados ao serviço da Grã-Bretanha.

A Polonia era contudo, um paiz agrícola. Dentro dos postulados da nova ordem, parecia que essa pelo menos de suas expressões economicas ficaria immune de qualquer acção da prepotencia que a' venção e occupo. Não é, porém, o que se vê. Na região por exemplo, da provincia de Ciechanow, o governador germanico, Sr. Dangel, acaba de explicar o modo como entende proceder: expropriará a totalidade das terras, das quaes entregará uma boa parte a subditos allemaes, mandando reforestar a parte restante até que seja bastante apreciavel para merecer identico destino. Quanto aos polonezes, privados de todos os direitos de cidadania, poderão ser tolerados como elemento auxiliar. Eis pois, amostra da nova ordem, que de nova, afinal, nada possui, tão certo é que nella reconhecemos certas ordens, bem remotas com que o passado enche de inquietações a historia dos povos subalternos.

Nestas condições, não vale mais sequer para a nova ordem que o homem tenha resolvido plantar e colher. Em determinados casos, é preciso que elle, expropriado, abandone a terra. (Costa Rego „Correio da Manhã”, Rio)

Ofiara

Jednego dnia pojawił się na ziemiach polskich człowiek, który chciał przysłużyć się ludzkości przez wielkie swe językoznawstwo. Sądził on, i nie bez pewnej racji, że ludy globu ziemskiego zbliżyłyby się do siebie wzajemnie, gdyby mogły porozumiewać się bez kłopotu w jednym, wspólnym, obłym i ogólnie znanym języku. Ów marzytel polski zwał się Ludwik Łazarz Zamenhoff i był on twórcą Esperanta, języka międzynarodowego, który zyskał wszędzie uznanie i popleczników i oddał już duże usługi we wspólnym komunikowaniu się synów odległych od siebie narodów. Język ów nie osiągnął jeszcze w zupełności swych szczytnych celów, gdyż nie było to na rękę tym, którzy stali żyją z niezgodą międzynarodową, które nigdy się nie zmieniło. „Zamenhoff nie ujrzał triumfu swej myśli. Zmarł, zostawiając świat zawsze wzburzonym i pokłóconym.”

Pozostawił po sobie Esperanto, a jako propagatorkę tego języka, córkę swą Lydię. Esperanto zwał się w dalszym ciągu piętrząc się przed nim trudności. A córka jego twórcy, Lydia Zamenhoffówna, nie wiadomo za jakie przestępstwo i za jaką karę, chyba tylko za to, że była Polką, miała wykastalcenie i sławnego ojca — zmarła niedawno, jako ofiara prześladowań niemieckich, z niedożywienia i głodu. Śmierć uwniła ją z więzienia, w którym zamknął ją najeźdźca. Było to więzienie dla pospolitych przestępców w bohaterskiej Warszawie.

Uma viciima

Um dia, appareceu um homem que pensou poder contribuir para o bem da humanidade, empregando a sua grande cultura de polyglotta. Achava ele, nao sem alguma razao que os povos da Terra, melhor se aproximariam se pudessem trocar ideias sem embargo, usando uma mesma lingua facil, expressiva e comprehensivel. Esse sonhador polones chamou-se Luiz Lazaro Zamenhoff e foi o creador do Esperanto, o idioma internacional que conquistou adeptos e tem prestado relevantes servicos ás communicacoes, mas nao atingiu por inteiro os fins visados, porque tal nao convinha aos que sempre viveram das divergencias entre nações.

Num meio assim que nunca se modificou, Zamenhoff nao poderia ver triumphar a sua idea. Morreu deixando o mundo sempre desentendido. Deixou no planeta o Esperanto e, para ajudar a propagal-o, uma filha illustre, a senhorita Lydia Zamenhoff. O idioma continua removendo difficuldades. A filha, ninguem sabe por que outro crime alem do de ser poloneza, ter cultura e descer de um grande vulto, morreu ha dias, viciima de privacoes, inanida, em um carcere de criminosos communs, na gloriosa cidade de Varsovia. (Corr. Manha, Rio)

NA KRÓTKIEJ FALI

Ondas Curtas

Gdyby Niemcy mieli wejść do Bułgarii, celem przedostania się do Grecji, Turcja chwyci za broń i uderzy na berlińskich najeźdźców — taka wiadomość nadchodzi z Ankarą. Prowadzą się tam równocześnie narady turecko-angielskie. — Po raz 3-oi włosi zmieniają komendę w Albanii. Dymisję ogłosił komendant gen. Soda ponoć zachorował, a dowództwo objął sam Mussolini we własnej osobie, tylko że będzie je sprawował przez generała Cavallaro. — Niemcy chciałyby namówić Greków do zawieszenia broni z Italią. Włoski Gajda powiada, że włosi nie byli przygotowani

CIA SOUZA CRUZ



do wojny. — Willkie, pobity przez Roosevelta kandydat na prezydenta USA, wybiera się do Anglii w odwiedziny. Jest on za wszelką pomocą dla Włochów i popiera w tej sprawie Roosevelta. — Amerykańskie samoloty bojowe spieszą w coraz większej liczbie drogą powietrzną do Anglii. Są wśród nich i „twierdzące latające” bombowce 4-motowowe. — Na wybrzeżu Holandii, Belgii i Francji zbierają się stale wielkie masy wojsk niemieckich, gotujące się widać do skoku na Anglię. Brytyjczycy pragną to stanowisko z samolotów, we dnie i w nocy. — Francuski statek „Mendoza”, który zamierzal uciec się z Argentyny do portów francuskich bez pozwolenia Anglików, został zatrzymany na brzegach Urugwaju przez wojenny okręt brytyjski, i zawrócił do Montewideo. — Za pośrednictwem ambasady brazylijskiej w

Londynie, zwrócił się Rzym do rządu angielskiego z prośbą o łaskawe pozwolenie, aby kobiety i dzieci włoskie mogły zostać wywiezione z Abisynii. Anglicy, po ryerskich i dżentelmeńskich, zgodzą się prawdopodobnie na to. Donosi o tym amerykańska UP a prośbę tę uważa się za oznakę, iż w krótkim czasie runie 6-letnie imperium italskie na czarnym kontynencie. Tak samo negus Selassie zapowiada rychłą klęskę włosów. — Na morzu Śródziemnym doszło do starcia między samolotami Anglików z jednej, a włosów i Niemców z drugiej strony. W walce brali udział okręty i samoloty. Anglicy przyznają, że 3 ich okręty bojowe odniosły uszkodzenia od torped i bomb. Włosi stracili kontroler-podwodny, który zatonął, ponadto co najmniej tuzin samolotów włoskich i niemieckich zostało zestrzelonych.

Ważne dla przybywających dla krótki czas do Kurytyby



Oficinas A.B.C. e Fabrica de Roupas Feilas

Szujemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin. Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Kurytyba, P. Tiradentes 5, róg placu Gen. Marques. Tel. 2621

WYBIŁA GODZINA DLA

Casa Nice

Ludzie, nie kupujcie ani nie wydajcie swych pieniędzy bez potrzeby. Tylko CASA NICE sprzedaje artykuły potrzebne i tanie. Oszczędzicie pieniądze, kupując w CASA NICE

Oto kilka cen z wielkiego wyboru, jaki mamy na składzie: Jedwab 2\$500 za metr, gabardyna 3\$500, ręczniki kąpielowe 3\$500, firanki 1\$500, chita 700 rs., zefir 800 rs., brim 1\$200, sztuka płótna 7\$500, sztuka perkalu 9\$500, kapa na łódź 6\$, parasole 8\$000, spodenki dziecięce 1\$.

CASA NICE

Praca Tiradentes nr. 213 — Fone 993

Chapelaria e Fabrica de Bonês

która znajdowała się naprzeciw Casa Abdo, przeniosła się na rua Barão do Rio Branco nr. 13

(gmach klubu Kurytybano) — i tu przygotowaliśmy i mamy na składzie WIELKI WYBÓR czapek dziecięcych i męskich po tanich cenach, jakoteż kapelusze, koszule, krawaty i id. CZAPKI NASZE są wykonane z najlepszych materiałów, mamy własną fabrykę. Czapki z kaszmiru, naolejone, skórzanne, jedwabne.

Mamy też na składzie gotowe ubrania Kupcie taniej niż gdziekolwiek indziej Rua Bar. do Rio Branco nr. 13 — Kurytyba